

(Corriere dello Sport - R.Maida) Nadal trochę cierpliwości, zanim trafi na niego: Gregoire Defrel wciąż nie jest gotowy. Przeciwnie do tego, co krążyło w ostatnich dniach, nie może podjąć treningów z kolegami z powodu problemów z kolanem, które trzymają go z dala od boiska przez prawie dwa miesiące.

Może wrócić do pracy z grupą w czwartek, trzy dni przed meczem Inter-Roma, dlatego ciężko, aby miał wystarczająco minut w nogach, aby zagrać: Di Francesco musi ustalić czy zabrać go na ławkę, wiedząc, że powrót będzie stopniowy. Defrel doznał kontuzji w finale meczu z Genoą. 26 listopada, zderzając się ze słupkiem przy próbie zdobycia gola na 2-1. Od tej pory zniknął ze sceny z powodu tajemniczego (i nawracającego) problemu, który wymagał leczenia czynnikami wzrostu w Villa Stuart, klinice, do której usług jest przyzwyczajona Roma. Czynniki wzrostu to proteiny, które ułatwiają regenerację komórek, w ten sposób, aby przyspieszyć proces zanikania zapaleń. Pechowo Defrel otrzymał uderzenie w trakcie treningów świątecznych, właśnie gdy spodziewał się wrócić do walki o miejsce w składzie. Teraz jego racjonalnym celem jest powrót na Marassi, ale przeciwko Sampdorii, w zaległym meczu przewidzianym na środę, 24.

Wczoraj nie trenował też De Rossi, zgodnie ze ścieżką zarządzania obroną razem ze sztabem medycznym. Łydka jest bolesnym miejscem i jest traktowana z ostrożnością, aby uniknąć kontuzji. W jego przypadku Di Francesco jest umiarkowanym optymistą przed meczem z Interem: jeśli nie będzie wpadek, zajmie miejsce w pierwszym składzie za Gonalonsa, który do tej pory nie przekonał.

Autor: abruzzo